

# Policyjna łączność na granicy prawa. Co dalej z modernizacją sieci radiowych?

autor: Paweł Bednarz 07.10.2019, 07:40



Komenda Główna Policji w przesłanym nam stanowisku wskazuje, że od samego wszczęcia postępowania „grupa wykonawców podejmowała czynności zmierzające do opóźnienia oraz unieważnienia tego przetargu” źródło: Shutterstock

## **Krajowa Izba Odwoławcza kwestionuje poprawność rozstrzygnięcia przetargu na modernizację policyjnych sieci radiowych.**

Wdrożenie systemu Tetra będzie historycznym wydarzeniem dla polskiej Policji. Umożliwi prowadzenie szyfrowanych rozmów, bez możliwości podsłuchania ich za pomocą ogólnodostępnego zestawu wartego kilkaset złotych. O tym, że policyjne rozmowy podczas zabezpieczania imprez z udziałem najważniejszych osób w państwie – prezydenta, premiera, ministrów – są jawne, pisaliśmy na łamach DGP, publikując ich stenogramy. Ujawniliśmy również, że zabezpieczenie wyborów do Parlamentu Europejskiego odbywało się bez szyfrowanej łączności służb.

Teraz Komenda Główna Policji (KGP) chwali się rozstrzygnięciem ciągnącego się latami projektu na nowy system, który będzie całkowicie odporny na podsłuchy. Nowy standard wdroży konsorcjum amerykańskiej firmy Motorola Solutions. W sierpniu KGP podpisała z nim umowę w ramach postępowania z wolnej ręki. Problem w tym, że wcześniej rozpoczęte postępowanie w ramach prawa zamówień publicznych, które Policja unieważniła... jest wciąż ważne. Krajowa Izba Odwoławcza decyzję KGP o odrzuceniu dwóch pozostałych (poza odrzuconą wcześniej Motorolą) konsorcjów i unieważnieniu całego postępowania uznała za nieważną. Policja – mimo orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej – podpisała umowę z Motorolą. I stoi na stanowisku, że wszystko jest w porządku.

## **Trudne początki systemu**

Prace nad TETR-ą rozpoczęły się już w 2010 r. System ten funkcjonuje od lat w krajach Europy Zachodniej i zapewnia bezpieczną łączność w czasie akcji ratunkowych i innych działań służb.

W Polsce jego pozyskanie ciągnie się od lat. Temat wrócił pod koniec 2016 r., kiedy ówczesny szef MSWiA Mariusz Błaszczak zaprezentował szczegóły Programu Modernizacji Służb Mundurowych. Zawierał on fragment dotyczący „modernizacji policyjnych sieci radiowych w 13 miastach i aglomeracjach miejskich z możliwością wykorzystania tych sieci przez inne służby”. Poskutkowało to tym, że system TETRA znalazł się w planie postępowań o udzielenie zamówień publicznych na rok 2017, opublikowanym przez Biuro Finansów Komendy Głównej Policji. Sam Program Modernizacji Policji ma się zakończyć w 2020 r.

Ostatecznie przetarg na modernizację policyjnych sieci radiowych w 13 miastach do systemu standardu ETSI TETRA został ogłoszony 1 września 2018 r. Komenda Główna Policji rozpisała postępowanie w ramach prawa zamówień publicznych, w którym wpłynęły trzy oferty: Motorola Solutions, konsorcjum Indra Sistemas, Rohill Engineering, Page Communication oraz konsorcjum Sprint, Hytera Mobilfunk. Już po samym ogłoszeniu posypały się odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej na warunki podane w ogłoszeniu (kwestionowano m.in. zbyt wysokie kary umowne, które sięgały nawet 25 proc. wartości umowy. Policja uwzględniła część wniosków).

Komenda Główna Policji w przesłanym nam stanowisku wskazuje, że od samego wstąpienia do postępowania „grupa wykonawców podejmowała czynności zmierzające do opóźnienia oraz unieważnienia tego przetargu”, a „w wyniku składania kolejnych odwołań otwarcie ofert nastąpiło dopiero w lutym 2019 r.”. Ostatecznie w maju 2019 r. KGP jako najkorzystniejszą wybrała ofertę Motoroli za 152 mln zł brutto. Konsorcjum Indry złożyło w przetargu ofertę o wartości 195 mln zł brutto, konsorcjum Sprinta – 191 mln zł brutto. Budżet Policji opiewał na około 300 mln zł brutto.

Po wyborze amerykańskiego konsorcjum pozostali oferenci złożyli odwołania. Wskazywali m.in., że Motorola nie zaprezentowała konkretnego modelu oferowanego urządzenia – co było wymogiem wpisanym w warunkach zamówienia – tylko całą serię swoich produktów MTP 3000. Problem polegał jednak na tym, że owa seria radiotelefonów noszonych, oznaczona jako MTP, składa się z sześciu modeli. KIO uznała zasadność odwołań i nakazała odrzucenie oferty konsorcjum Motorola Solutions i dokonanie ponownej oceny ofert.

30 lipca KGP opublikowała informację o tym, że zastosuje się do decyzji KIO. Jeszcze tego samego dnia podała jednak, że odrzuca pozostałe dwie oferty z powodu braków formalnych, na które wcześniej nie zwracała uwagi, i unieważniła całe postępowanie. Odwołanie od tej decyzji złożyli wszyscy trzej oferenci. Ostatecznie wycofała się z tego kroku tylko... Motorola. I jeszcze w dniu anulowania przetargu – nie czekając na złożenie odwołań odrzuconych wykonawców – Policja wszczęła postępowanie w trybie zamówienia z wolnej ręki. I zaprosiła... Motorolę.

– Zamawiający podjął zgodnie z obowiązującymi przepisami decyzję, że budowa ogólnopolskiej sieci Tetra powinna być oparta na zasadach rynkowych z zachowaniem zasad uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców. Konieczność odrzucenia wszystkich ofert wynikała z treści wyroku KIO. Z uwagi na treść wyroków KIO komisja zweryfikowała swoje stanowisko i zachowując zasadę równego traktowania wykonawców, rekomendowała kierownikowi zamawiającego podjęcie decyzji o odrzuceniu wszystkich ofert – odpowiada DGP inspektor Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy KGP.

## **Uzasadnienie**

W przesłanym nam oświadczeniu KGP wskazuje, że mogła tak postąpić. Swoje działania argumentuje tym, że odrzucenie wszystkich ofert spełniło przesłankę umożliwiającą zastosowanie trybu zamówienia z wolnej ręki. – Przesłanka ta stanowi, iż zamówienia z wolnej ręki można udzielić, jeżeli w postępowaniu prowadzonym w trybie przetargu nieograniczonego odrzucono wszystkie oferty z uwagi na ich niezgodność z opisem przedmiotu zamówienia, bez wskazania, że odrzucenie takie musi w jakiś sposób się uprawomocnić. Nie bez znaczenia jest

przy tym, że budowa systemu Tetra finansowana jest ze środków Programu Modernizacji Policji, który to program trwa do końca 2020 r., i w tym czasie środki te muszą być wykorzystane. Z uwagi na termin graniczny wykonania zamówienia – grudzień 2020 r. – każde wydłużenie procedury powodowało, że wykonanie zamówienia przez któregokolwiek z wykonawców stawało się coraz mniej prawdopodobne – pisze KGP.

Mecenas Agnieszka Zaborowska z Zaborowska Kancelaria Adwokacka, która specjalizuje się w prawie zamówień publicznych, mówi, że Krajowa Izba Odwoławcza w swoich licznych stanowiskach podkreśla, iż konieczność wydatkowania uzyskanego dofinansowania w ściśle określonym terminie nie stanowi podstawy do podejmowania czynności niezgodnych z prawem zamówień publicznych lub mających na celu obejście przepisów.

Nadrzędność działań zgodnych z prawem – względem korzyści finansowej w postaci dotacji – jest niezaprzeczalna. Poza tym prawo zamówień publicznych gwarantuje przedsiębiorcom równe szanse w otrzymaniu zamówienia. Świadome utrudnianie wykonawcom uzyskania zamówienia – przez podmiot publiczny – nie powinno być akceptowane – wskazuje Zaborowska.

Policja podsumowuje, że decyzja o wyborze konsorcjum Motoroli została podjęta przede wszystkim z uwagi na najniższą cenę wykonania zamówienia – o 40 mln zł mniej niż konkurencja, a także ze względu na doświadczenie w budowaniu systemów łączności na całym świecie.

### **KIO swoje, a umowa już podpisana**

Krajowa Izba Odwoławcza 26 sierpnia stanęła po stronie odrzuconych konsorcjów i nakazała Policji unieważnić unieważnienie przetargu i wybrać wykonawcę spośród dwóch pozostałych konsorcjów: Indry i Sprinta. Umowa z Motorolą została podpisana dokładnie dwa tygodnie później – 9 września – czyli gdy Policja znała już decyzję KIO. Skomentowała tę sytuację, pisząc, że „zamawiający nie ma obowiązku wykonywania nieprawomocnych wyroków KIO, w szczególności kiedy sam składa skargę na taki wyrok”.

Mecenas Zaborowska przyznaje, że nawet jeżeli KIO nakazała kontynuowanie pierwotnie wszczętej procedury przetargowej i na takie orzeczenie została złożona skarga, to prawo zamówień publicznych nie zakazuje wprost i jednoznacznie wszczęcia nowego postępowania. Mimo to, jej zdaniem, zamawiający powinien się jednak wstrzymać z decyzją o rozpoczęciu nowej procedury. Tym bardziej że w tym przypadku Policja miała pełną wiedzę, że KIO zakwestionowała poprawność unieważnienia postępowania.

– W tym miejscu warto wrócić do kwestii dofinansowania, na które powołuje się sam zamawiający. Zdecydowanie większą gwarancję uzyskania pełnego dofinansowania daje zamawiającemu podjęcie działań zgodnych ze stanowiskiem KIO. Wykonywanie czynności skrajnie odmiennych od tych płynących z wyroku KIO, tylko dlatego że ustawa nie zakazuje czegoś wprost, może skończyć się brakiem dotacji – wskazuje mec. Agnieszka Zaborowska.

Nie udało nam się uzyskać oficjalnego stanowiska konsorcjów, które w świetle prawa zamówień publicznych pozostają w grze. Trwa bowiem jeszcze postępowanie skargowe przed Sądem Okręgowym w sprawie unieważnienia procedury przetargowej, a jedno konsorcjum złożyło kolejne odwołanie do KIO na działanie Policji – za udzielenie zamówienia z wolnej ręki Motoroli, niejako wbrew wyrokowi KIO. Również Motorola nie chciała komentować całej sprawy. Przedstawiciel jednej z firm biorących udział w konsorcjach powiedział nam, że możliwe są trzy scenariusze: KIO uzna decyzję KGP w sprawie przetargu z wolnej ręki za nieważną; uzna, że została podpisana z pominięciem prawa, ale utrzyma ją, nakazując w zamian zapłatę kary; albo uzna, iż KGP działała w ramach prawa. Jak podkreślają nasi rozmówcy, nawet jeśli KIO zdecyduje o karze i tak nie wpłynie ona do kasy firm. Gra zatem toczy się już tylko o rację.